

## Odeszli dwaj wielcy Milongueros.

Styczeń nowego roku, 2010-go, przyniósł smutne wieści dla wszystkich tangueros - oto zmarli dwaj spośród najlepszych: genialny milonguero starszego pokolenia Pedro Alberto Rusconi (73), znany jako "Tete" - niedościgniony w swych interpretacjach walcy oraz Osvaldo Zotto (46), którego rzesze internautów znajdzie z jego bogatej kolekcji tangowych filmów szkoleniowych dostępnych w Internecie. Moja partnerka, Joanna, miała a niewątpliwie przyjemność zatańczenia z nimi - innym pozostają tylko utrwalone wywiady i wspomnienia do których zapraszam.

Styczeń nowego roku, 2010-go, przyniósł smutne wieści dla wszystkich tangueros - oto zmarli dwaj spośród najlepszych: genialny milonguero starszego pokolenia Pedro Alberto Rusconi (73), znany jako "Tete" - niedościgniony w swych interpretacjach walcy oraz Osvaldo Zotto (46), którego rzesze internautów znajdzie z jego bogatej kolekcji tangowych filmów szkoleniowych dostępnych w Internecie.

Moja partnerka, Joanna, miała a niewątpliwie przyjemność zatańczenia z nimi - innym pozostają tylko utrwalone wywiady i wspomnienia do których zapraszam.



### Pedro Alberto "Tete" Rusconi - Milonguero przez dłuższe "M"

Tete Rusconi, wspaniały Milonguero urodzony 9 stycznia 1936 r. zmarł zaledwie 2 dni przed swoimi 74-tych urodzinami. Tak czył do końca... Jeszcze wieczorem był na milondze w *El Beso*, a w nocy, w czasie snu doznał ataku serca. Tece był i pozostanie inspiracją dla kilku pokoleń tangueros. Jego wspaniałe interpretacje walcy pozostają niedoścignione.

Tak mówił o sobie:

---

I can only tell the truth. Let's not disguise Tango because it will get ruined in the end. No offense, I love Tango so let us please not disguise it.

Tango can be danced in a thousand different ways, but let's step on the ground in the first place, because that is where we ought to dance to the music. Let's not forget pleasure and love for Tango.

Kids these days tend to dance in the air. You can do many nice things, but please do them on the floor. Great Masters did all those nice things but mostly on the dance floor. The music, the beat of Tango is very beautiful. It's a shame to ignore this.

On or off a stage, a dancer must live the music. Please wake up and realize what you do with the music, otherwise the moment will come when Europeans will return and try to sell Tango to us. I speak from the heart. I'm just another guy who dances.

I've taught workshops to teachers abroad, I never thought they could surpass our dancers. I wouldn't like this to ever happen. There are people here that can dance ferociously well. So let's stand up within our axis and avoid looking down to the floor.

Let's not dance for an audience but for ourselves. Even on stage one has to dance for oneself; it shows better. Not because I'm showing others I should forget who I am or what music I'm dancing to.

There's two to Tango. No dancer can dance without a lady. And a lady can make her partner stand out when she really understands him.

Even if Tango becomes a job you must not practice it without the music. You cannot teach "a step" for its own sake.

I appreciate your disposition to understand even though we do not always agree. My first loyalty remains with Tango: without the music, there is no dance, no Tango.

No teacher, no learner. The true teacher can only transmit the teaching that the Music has left him.

#### A tak piszą o nim inni:

Two days before his 74th birthday. Young. Too young to die at 73, especially when "80 is the new 50" or whatever they are saying.

Apparently he was dancing as usual at Milonga El Beso on Wednesday night, appeared to everyone to be in perfect/usual health and humor, but then died in his sleep of an apparent heart attack.

There was a wake held for him in Buenos Aires at midnight last night.

I never met Tete Rusconi. I watched countless YouTube videos of him dancing. He was inspiration for many of us. He was a milonguero, known for his vals, with his arms extended out like a kid pretending to be an airplane.

And fly like a kid he did, floating across the dance floor like no other.

Others, who knew him, could say more, could share their stories, share his stories. From the little bit I have gleaned over the past five years, hearing bits and pieces about him, he was a larger-than-life character. A

---

full-of-life kinda guy. And he obviously loved tango and the people of tango.

The milongueros are a dying breed. Literally. Dying off into extinction. I'm sure there are videos and interviews with him, but it seems a shame that these gentlemen are dying and we are losing them, their stories, their personalities, their knowledge of the dance, their love and light and quirks and whatever. But this is a subject for another post.

Here is the background information from the "Tete y Silvia" website:

Pedro "Tete" Rusconi is the foremost teacher of the close embrace style of Argentine Tango, genuine Tango Sal  n.

Since 1996 Tete and Silvia have been dancing and teaching together. They have toured throughout Europe including Germany, France, Switzerland, Italy, Holland, Spain, Belgium and Sweden as well as the USA.

They offer group and private lessons and dance in exhibitions and performances.

They have participated in many international Tango Festivals.

Tete and Silvia pay special attention to the compass, the sensitivity of the dancers, and the freedom of the movement.

Their tango-waltz classes are internationally acclaimed. Tete is noted for his individual style of musicality; Silvia is a master at tango technique and expression of the dance.

Their approach to teaching is complementary and their unique style encourages students to explore the tango for its personal and individual meaning and interpretation.

Paul Pellicoro (New York) included Tete & Silvia in his book "Paul Pellicoro on Tango" (2002). This book features the most important tango teachers from the last thirty years.

Yo bailo para divertirme... me divierto y me gusta cada vez m  s  
I dance to have fun... I do have fun, and each time I like it even more  
- Tet   Rusconi

## **Osvaldo Zotto**

Zaledwie poprzedniego dnia zmar   jego przyjaciel, Pedro 'Tete' Rusconi, genialny i niekonwencjonalny milonguero starszego pokolenia. Jeszcze nie wszyscy si  otr  sneli po tej stracie, gdy w swoim apartamencie w Buenos Aires zmar   Osvaldo Zotto. Mia  zaledwie 46 lat.

Wszyscy znamy go chociażby z serii filmów szkoleniowych dostępnych w internecie.

Przypomnijmy sobie wywiad z Osvaldo Zotto i Loreną Ermocidą, przeprowadzony przez Nicolette Vajk, opublikowany w "El Farolito" w marcu 2005, a przetłumaczony przez Joanne Gabryszewską dla Akademii Tanga Argentyńskiego.

"Osvaldo & Lorena tworzą jedną z najbardziej cenionych i ołń niewąć cych par tangowych. Są partnerami od stycznia 1997 roku. Artystyczna potrzeba zmian skłoniła ich do podróży wokół globu. Ich znakiem rozpoznawczym jest połączenie w tańcu precyzji, elegancji i uczucia. Są zapraszani na wszystkie festiwale i uczestniczyli w spektaklach światowej sławy, takich jak "Una Noche de Tango" i "Perfumes de Tango" słynnej grupy Tango X2. Są także od 1999 roku ozdobą koncertów Ł piewaka Julio Igleciasa. Osvaldo i Lorena mają też w sobie hojność, która cechuje wielkich nauczycieli.

Czym jest dla Was tango?

Lorena - Tango to moje życie, taniec jest moim życiem. Odkryłam tango wówczas, gdy jeszcze tańczyłam balet i taniec współczesny w Wyższej Szkole Baletowej w Argentynie. Mój ojciec był fanatykiem tanga. Byłam od zawsze poddana działaniu tej kultury i tej muzyki. Po kilku lekcjach tanga zrozumiałam, że to właśnie nie tego szukałam. Byłam spełniona.

Osvaldo i ja zdajemy sobie sprawę z tego, że mieliśmy szczęście odnaleźć to, co naprawdę kochamy i utrzymujemy się z tego! Wiąkszość ludzi nie może tego zrobić. Możemy podróżować, spotykać różnych ludzi, reprezentujących różne kultury i odkrywać nowe zakątki świata. Obydwoje jesteśmy ludźmi poważnymi, angażujemy się w pracę, czy to tańcząc na scenie, czy też ucząc, ale nie czujemy obciążenia pracą, gdyż ta praca to dla nas przede wszystkim przyjemność.

Obydwoje zaczęliśmy tańczyć tango 15 lat temu, w okresie, gdy nie było ono jeszcze bardzo popularne i gdy niewielu młodych się nim interesowało. Dziś tango podbiło całą świat! To miłe mieć świadectwo, że za granicą inni naprawdę interesują się naszą kulturą. Byłam bardzo poruszona, gdy po raz pierwszy usłyszałam tango w Kanadzie! Uważam, że to fantastyczne, że ludzie z innego kraju, mający inną kulturę, mogą wyrażać się poprzez coś, co nie należy do nich. Możliwość bycia ambasadorami naszej kultury to dla nas bardzo wyjątkowa rzecz. Lubimy nie tylko występować w czasie spektakli i dawać pokazy na milongach lub uczyć. Lubimy również czytać te trzy elementy i dlatego nigdy się nie nudzimy.

Dużo podróżujecie...

Lorena - Lubię swoje życie, ale nie zawsze jest ono łatwe. Przy tylu podróżach opuszczam urodziny, świat. Przyjechałam tydzień po urodzinach mojej siostrzenicy. Często nie ma mnie dla bliskich. Lub jestem chora, ale mimo wszystko muszę uczyć. Z powodu podróży brakuje nam naszego domu, własnego życia, naszych rodzin. Na szczęście dobre rzeczy przeważają nad złymi: sprawia nam to dużo przyjemności. Możemy odwiedzać cudowne miasta, takie jak Paryż, którego architekturę, piękne bramy, dzielnice.. i romantyzm tak bardzo kocham.

Jak odbywają się wasze seminaria?

Lorena - Pierwsze seminarium zorganizowaliśmy tu, w Buenos Aires w zeszłym roku, później kolejne w styczniu 2005 roku. W odróżnieniu od festiwalu, na których uczą różne pary, postanowiliśmy być jedynymi nauczycielami i zaprosić innych tancerzy, aby zademonstrowali swój styl na wieczorach tanecznych. Pokazanie różnych technik, aby każdy mógł znaleźć to, czego szuka, wydaje nam

siÅ waÅznÅ rzeczÅ . NiektÅrymi z naszych goÅ ci byli Milonguero z lat 40.. MajÅ do przekazania coÅ osobistego i wyjÅ tkowego. ChcieliÅ my, aby uczniowie zakoÅ czyli seminarium ze Å wiadomoÅ ciÅ , ÅÅe nie ma jednego stylu tangowego, ale wiele sposobÅw na wyraÅżenie siebie. Jedna rzecz powinna byÅ jasna: nie ma dobrych lub zÅ ych tancerzy tanga. KaÅdy powinien tworzyÅ w zaleÅnoÅ ci od tego, co czuje. I nie chodzi wcale o to, aby uczniowie zaczÅ li taÅ czyÅ dokÅ adnie tak, jak my.

Nasza Milonga jest zorganizowana jak brazylijska fiesta, jest na niej folklor, salsa, rock i oczywiÅ cie duÅo tanga i profesorowie reprezentujÅ cy rÅÅżne style. Ta noc staÅ a siÅ niezwykle a dziÅ ki obecnoÅ ci, jednego wieczoru, takich tancerzy jak Miguel (Zotto) & Soledad, Carlos Gavito, Tete & Sylvia, Mingo & Esther Pugliese, Pupy Castello & Graciela Gonzales, Pedro Monteleone i Chino Perico.

SiÅ a tanga polega na zdolnoÅ ci do dawania siebie drugiej osobie.

- Lorena Ermocida -

Jaki moment byÅ dla Was najwaÅniejszy w tym seminarium?

Lorena - W wieczÅr na Milondze zamykajÅ cej seminarium ludzie przyszli powiedzieÅ nam, ÅÅe mieli Å zy w oczach w czasie naszego wystÅ pu. Dla mnie to waÅniejsze niÅ oklaski. Oznacza to, ÅÅe poruszyliÅ my serca tych osÅb. Kiedy taÅ czymy, staramy siÅ nie myÅ leÅ o innych rzeczach; caÅ kowicie siÅ zatracam a Osvaldo robi to samo. OdbiÅr jest bardzo silny. ZresztÅ siÅ a tanga polega wÅ aÅ nie na tej zdolnoÅ ci do dawania siebie drugiej osobie.

Jakie macie plany?

Lorena - NadszedÅ dla nas moment na spÅ dzenie wiÅ kszej iloÅ ci czasu w Argentynie. TaÅ czymy od piÅ ciu lat z Julio Iglesiasem i bÅ dziemy robiÅ to dalej, ale na mniejsÅ skalÅ , bo otwieramy tutaj szkoÅ . Przez piÅ Å lat spÅ dzialiÅ my w podrÅÅy co roku osiem z dwunastu miesiÅ cy. Tu jest nasz dom i potrzebujemy tu wÅ aÅ nie doÅ adowywaÅ baterie. Tu jest tango, nasze rodziny i nasza kultura. Mamy studio, gdzie dajemy prywatne lekcje, ale nadchodzi nieodparcie czas na coÅ wiÅ kszego. Ze wzglÅ du na nasz rozkÅ ad zajÅ Å prowadzenia systematycznie kursÅw w Argentynie staÅ o siÅ niemoÅżliwe. Teraz sÅ w Buenos Aires ludzie, ktÅrzy pragnÅ siÅ u nas uczyÅ .

Otwieramy wiÅ c w marcu naszÅ szkoÅ w dzielnicy Boedo. Teraz, gdy Galleria jest zamkniÅ ta, to waÅne, aby byÅ w tej historycznej tangowej dzielnicy. BÅ dÅ nie tylko kursy tanga, ale takÅe kursy taÅ ca klasycznego, wspÅÅ czesnego, salsy, stepowania, jogi, Pilates, rockar30; Chcemy zaproponowaÅ wszystkie formy tanecznej ekspresji, zapraszaÅ nauczycieli, ktÅrzy bÅ dÅ prowadziÅ specjalne kursy i oczywiÅ cie prowadziÅ praktiki.

Co moÅżecie nam powiedzieÅ na temat stylu "Milonguero" w porÅwaniu do tanga "De Salon"?

Osvaldo - piÅ tnaÅ cie lat temu, nie uczono stylu Milonguero\*. TaÅ czono go na Milongach. MÅ Åczyzna zapraszaÅ kobietyÅ , obejmowaÅ jÅ bardzo mocno i prowadziÅ . W tym stylu repertuar krokÅw jest bardzo ograniczony. Kobieta uczyÅ a siÅ taÅ czyÅ w ciÅ gu kilku dni: sÅ tylko pivoty, bez duÅych obrotÅw, bez boleo lub gancho, nic skomplikowanego, tylko ocho cortado i Å wierÅ obroty. Ten styl zaczÅ Å przyciÅ gaÅ uwagÅ dopiero, gdy zaczÅ Å y go taÅ czyÅ piÅ kne kobiety o piÅ knych ksztaÅ tach... Ale kobieta, ktÅra umie taÅ czyÅ tylko tango Milonguero\* i ktÅra nigdy nie uczyÅ a siÅ trzymaÅ wÅ asnej osi nie moÅże zataÅ czyÅ Tango de Salon.

Lorena - Przez dÅ ugi czas tango Milonguero\* byÅ o domenÅ Å atwych dziewczyn, wychodzÅ cych na

poszukiwanie mĂŁczyzny, ktĂłry miaĂł by je utrzymywaĂł. DziĂł obyczaj siĂł na szczĂł cie zmieniĂł y i wiele kobiet taĂł czy styl milonguero\* nie majĂł c koniecznie zamiaru sypiaĂł z caĂł ym Ăł wiatem.

Osvaldo - Styl Milonguero\* staĂł siĂł modny w poĂł owie lat 90., kiedy kobiety zaczĂł y chodziĂł po pracy na milongi i spotykaĂł tam milongueros. NiektĂłrym styl ten spodobaĂł siĂł do tego stopnia, Ăłze wypracowaĂł y metodĂł jego nauczania, jak na przykĂł ad Susana Miller i Maria, ktĂłre objechaĂł y Ăł wiat uczĂł c tego stylu.

Lorena - W rzeczywistoĂł ci, gdy mĂŁczyzna moĂłze wybraĂł sobie tylko jeden styl, kobieta, ktĂłra chce mĂłc taĂł czyĂł z wszystkimi, powinna umieĂł dostosowywaĂł siĂł do kaĂłzego stylu. Musi panowaĂł nad swojĂł rĂłwnowagĂł i osiĂł ciaĂł a, aby mĂłc podĂł ĂłzaĂł za prowadzenie mĂŁczyzny, ktĂłry jĂł zaprosiĂł , inaczej bĂł dzie na nim wisiaĂł a i partner bardzo szybko siĂł z niĂł poĂłżegna.

Kobieta i mĂŁczyzna w taĂł cu?

Lorena - na wiĂł kszoĂł ci lekcji uwaga skupia siĂł gĂł Ăłwnie na mĂŁczyznach. Kobieta ma tylko podĂł ĂłzaĂł ... i w koĂł cu siĂł nudzi. Gdy uczĂł , sprawiam, Ăłze kobieta takĂłze pracuje. Jej rola jest bardzo waĂłzna. Dla mnie taniec jest znacznie przyjemniejszy, gdy nie jestem popychana i gdy siĂł mnie nie ciĂł gnie. Aby tego uniknĂł Ăł , muszĂł umieĂł podĂł ĂłzaĂł . Tango siĂł taĂł czy we dwoje.

MĂŁczyzna, ktĂłry umie taĂł czyĂł tylko z dobrĂł tancerkĂł , nie jest dobrym tancerzem. Dobry tancerz moĂłze prowadziĂł debutantkĂł , uwzglĂł dniajĂł c jej poziom. CzĂł sto mĂŁczyĂłsni nie zdajĂł sobie sprawy, Ăłze nie potrafiĂł prowadziĂł i ganiĂł swojĂł partnerkĂł . Brakuje im pokory.

Osvaldo - Jednak dobry tancerz moĂłze Ăłsle zataĂł czyĂł z dobrĂł tancerkĂł . To sprawa caĂł kowitej zgodnoĂł ci ciaĂł .

Lorena - Generalnie, jest rzeczĂł Ăłsle widziana, gdy kobieta udziela mĂŁczyĂłsni rad, podczas gdy on ma prawo jĂł poprawiaĂł ! Na szczĂł cie mamy tu postĂł p. Coraz czĂł Ăł cie kobiety rozmawiajĂł ze swoimi partnerami. To w ten sposĂłb niektĂłrzy mĂŁczyĂłsni uczĂł siĂł dobrze taĂł czyĂł , dziĂł ki kobietom tĂł umaczaĂł cym im, jak je prowadziĂł . Ci, ktĂłrym nie moĂłzna nic powiedzieĂł nie sĂł tymi, ktĂłrzy tworzĂł tango.

JesteĂł my przyzwyczajeni, ze wzglĂł dĂłw kulturowych, do tego, Ăłze mĂŁczyzna prowadzi, a kobieta podĂł Ăłza bez szemrania i bez wahania. To ona powinna wiĂł c znaleĂłsĂł sposĂłb na to, aby powiedzieĂł coĂł w taki sposĂłb, by zostaĂł wysĂł uchanĂł . Kobieta jest bardziej elastyczna i potulna, potrafi lepiej dostosowywaĂł siĂł i ma wiĂł cej cierpliwoĂł ci. MĂŁczyzna jest gwaĂł towniejszy, bardziej uparty i zaciĂł ty, ma cel i charakter. Wszystko to czuje siĂł w tangu: to taniec peĂł en namiĂł tnoĂł ci.

Osvaldo - NiektĂłre kobiety mĂłwiĂł zbyt duĂło i w koĂł cu zostajĂł same, bez partnera.

Lorena - MoĂłze nie wiedzĂł , jak z nimi rozmawiaĂł . Trzeba znaleĂłsĂł sposĂłb i dobry moment, Ăłzeby powiedzieĂł pewne rzeczy - to dlatego ciĂł gle jesteĂł my razem (Ăł miech). Ale nie ma podrĂł cznikĂłw w tej materii.

Dla nas priorytetem jest uczucie i przyjemnoĂł Ăł . JeĂł li jedno z nas popeĂł ni "bĂł Ăł d", to nie jest to tak naprawdĂł jedna strona. JeĂł li w trakcie wykonywania choreografii Osvaldo zapomni o czymĂł , na mnie spoczywa odpowiedzialnoĂł Ăł za to, aby nadal za nim podĂł ĂłzaĂł . Jedyne sposĂłb na doskonalenie to sĂł uchanie siĂł nawzajem, jeĂł li tylko mamy w sobie dosyĂł pokory. Gdy sĂł uchamy, uczymy siĂł . Ale

---

sprawdza się to nie tylko w tangu. To prawda ogólnoludziana.

Szkoła Loreny Ermocidy i Osvalda Zotto otworzy swoje podwoje w marcu 2005 roku. Adres: Boedo 965. Buenos Aires. Telefon: 00 54 11 4957 2053.

<http://www.zottoe...ida.com.ar>

Kontakt: [zottoermocida@ciudad.com.ar](mailto:zottoermocida@ciudad.com.ar)

Lorena i jej siostra stworzyły linię strojów do tanga na Milongi i na przedstawienia:

Kontakt: e-mail: [designedbayermocida@hotmail.com](mailto:designedbayermocida@hotmail.com) lub 00 54 11 4775 3941.

Komentarz tłumacza:

Styl, zwany był dawnie stylem Milonguero, naprawdę nazywa się "Apilado" i był jednym z tangowych stylów, tańczonych w południowych w centrum dzielnicach Buenos Aires. Istnieje w nim wielka różnorodność kroków, (choć wykluczone są te, które wymagają zmiany objęcia na otwarte), ale tańczy się na niewielkiej przestrzeni. Nie był o domeniach łatwych dziewczyn, choć pozwala na większą intymność z partnerem dzięki bliskiemu objęciu. Mogło też dlatego przyciągać "nocne życie", ale nie tylko one je tańczyły. Styl ten powstał w latach 40-50 XX wieku i był ostatnim stylem tangowym, powstałym przed końcem epoki świetności tanga. "

Tłumaczenie: Joanna Gabryszewska

---

Dodane przez : Waldemar, dnia luty 15 2010 14:37:09